

## BABY ACH TE BABY



Cena: 25,00 PLN

### Opis słownikowy

Autor	Miszewski Zenon
Format	145x205
ISBN	978-83-942749-0-0
Język	polski
Liczba stron	158
Oprawa	miekka
Rok wydania	2015
Wydawnictwo	Self publishing

### Opis produktu

Opowiadania mają różnorakie zabarwienie. Np. „Przypadek”- narratorem jest kobieta w którą wciela się autor i opowiada o trudnych czasach transformacji ustrojowej i relacjach rodzinnych nie zawsze słodkich. Znowu „Żeglarz” to opowieść rybacka o skomplikowanych przyjaźniach rybackich. „Kryptonim lato” jest żartobliwym opowiadaniem o urokach budowania pensjonatu nad morzem. A w opowiadaniu „Pianino” autor zagłębia się w świat muzyków lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, aby przybliżyć epokę dancinów nadmorskiego miasteczka. „Stempel” „Naznaczony” „Ona” to teksty w których autor próbuje zerknąć do wnętrza duszy ludzkiej, bo zwrot- jestem człowiekiem- brzmi dumnie, lecz wymaga odwagi i otworzenia się na innych.

Opowiadania przeplatają skecze, gdyż autoironia i uśmiech są dobre na wszystko.

Zbiór opowiadań kończy „Legenda Anny”. Tekst jest wpisany w realny ale też baśniowy świat Ustki i okolic. Rozpoczyna się w czasach Średniowiecza, kiedy bohaterka legendy, Anna, pochodząca z rodu Słowińców walczy o Polskość ziem nadbałtyckich.

Kobiety w teksach zebranych w książce grają dominującą rolę. – lecz cóż w tym dziwnego, „Lepiej skruszonym wrócić do żony, niż karmić zmysły światem szalonym.” – mówi autor.

Zenon Miszewski, autor zbioru opowiadań „Baby ach te baby”, urodził się w 1957 roku. Mówi, że czuje się Pomorzanie, jednak płynie w nim też krew kaszubska, gdyż jego ojciec był rodowitym mieszkańcem Ziemi Bytowskiej. Mama dotarła tu z Kresów Wschodnich wraz z przesiedleńcami po 1945 roku. W Ustce mieszka prawie od urodzenia.

Z zawodu jest Technikiem Mechanikiem Urządzeń Okrętowych, jednak twierdzi, że w tym fachu się nie spełnił, ponieważ większość życia muzykował.

Zaczął pisać od czasu, kiedy zachorował na SM (stwardnienie rozsiane). – Proza zassała mnie i stała się moją pasją – mówi. – Na początku pisanie było tylko zainteresowaniem i swego rodzaju rehabilitacją, teraz jednak nie potrafię bez niego żyć – dodaje.

Choroba wyostrzyła mu zmysł obserwacji. Pozwoliła też nabrać dystansu do siebie i otoczenia. A autoironia, której daje upust w swoich tekstach, pozwala mu śmiać się z samego siebie i kpić z niepowodzeń. Można to zauważyć w opowiadaniach i felietonach, które zostały opublikowane w książkach – zbiorach: Przenikanie światów, Spotkanie z pasją, Uśmiech dobry na wszystko wydanych przez Fundację ARKA Bydgoszcz. Jest też autorem powieści „Dlaczego tak?” historii trzech kobiet dźwigających bagaż dramatycznych doświadczeń życiowych. Powieść ta jest próbą spojrzenia oczami kobiety na kwestie konsekwencji wyborów dobrych lub złych.